

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 11go Grudnia 1861 Rok.

№ 292

29 Listopada.

Rok 1861.

11 Grudnia.

Sroda.

Jutro, ŚŚ. Synajusza i Alexandra MM.

Naczelnik Warszawskiego Telegraficznego Oddziału. — Mając na celu, ażeby osobom odbierającym depesze ze stacji telegraficznej w Zimku, takowe wręczane były, jak najrychlej, i w razie spóźnienia w oddaniu depeszy przez woźnego, można było wykryć czas wręczenia depeszy, jak również niedopuszczyć najmniejszej zwłoki w odesłaniu; uprasza, obok pokwitowania depeszy w książce u woźnego, oznaczać czas wręczenia takowej, a mianowicie: porę dnia, godziny i kwadrans. — *Villebois.*

Za spokój duszy ś. p. Hilarego Zakrzewskiego, Członka komunikacji lądowych i wodnych, odbędzie się jutro Nabożeństwo żałobne w Kościele Powązkowskim, na które pozostała Wdowa, Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Dziennik Powszechny donosi co następuje:

Czytamy w *Allgemeine Preussische Zeitung* z d. 29 Listopada:

Niedawno, przy poglądzie na rządy Hr. Lamberta, wyjaśniliśmy rozwój rewolucyjnego ruchu w Polsce do chwili, w której rząd, widząc zupełną bezowocność łagodnego i pojednawczego postępowania, znalazł się zmuszonym do ogłoszenia w kraju stanu wojennego. Już w tej epoce wyszła w wielu miejscach na jaw gorliwość, z jaką Duchowieństwo wołało się okazać swą pochopność do rozruchów rewolucyjnych; zawsze było ono gotowem do wywołania, za pomocą procesji lub Uroczystości Kościelnych na pamiątkę wypadków politycznych, zgromadzeń mass, w których duch rokoszu, mógł być pobudzany niejako pod zastoną błogosławieństwa Kościelnego, za pomocą wspólnego śpiewania pieśni politycznych i przez rozdawanie podżegających pism, produkowanych w ogromnej ilości przez prasę pokątną, której przez czas długi nadaremnie szukano. Po ogłoszeniu stanu wojennego, ta niefortunna działalność Duchowieństwa zdała się jeszcze bardziej występować na pierwszy plan. Władza wyższa, podnosząca się po długiej nieczynności, zagroziła wówczas tłumnym demonstracjom bezpośredniemi niebezpieczeństwem i ciężką karą: liczne sposoby, za pomocą których lud przywykł był objawiać swe rewolucyjne usposobienie, zostały srogo wzbronione rozporządzeniami władzy wyższej; tem bardziej sądziło obecnie Duchowieństwo, iż powinno wystąpić i wziąć pod swą szczególną protekcję knowania rewolucyjne, dla zastąpienia ich nietykalną opieką Kościoła. Na nieszczęście, ze zgonem Arcybiskupa *Pjałkowski*, w kierowaniu Archidiecezją Warszawską, zaszły zmiany; Administratorem jej został obrany mąż, który korzystał z nadzwyczajnej sposobności zalecenia się narodowi przez wyraźne wzięcie w swą opiekę jego politycznych namiętności.

Już nazajutrz po ogłoszeniu stanu wojennego okazało się, że Prałat *Białobrzelski*, postanowił działać wbrew rozporządzeniom wyższej władzy i postawić zawichrzenia polityczne pod bezpośrednią zastoną Kościoła. Zbie-

gowiska na ulicach zostały wkrótce przez władzę świecką rozproszone; odtąd miały głównie Kościoły służyć miejscem zgromadzenia się na manifestacje polityczne. Na pamiątkę rocznicy śmierci *Kościuszki*, chciano obchodzić 15 Października uroczystością, na której miano śpiewać zwykłe pieśni polityczne, pomimo, iż proklamacja władzy wyższej zagrażała biorącym w podobnych demonstracjach udział, uwięzieniem i karą. Plan został wykonany, lecz Rząd przedsięwziął także swe środki, kazałszy otoczyć Kościoły wojskiem. W większej części wypadków stanowczość ta wywołała pożądany skutek: zgromadzeni oddali się spiesźnie, jak skoro spostrzegli, że rząd grozi na serjo. W dwóch tylko Kościołach okazało większy opór; gdy zgromadzeni w nich dowiedzieli się, że wszyscy wychodzący z Kościoła mężczyźni zostaną przez wojsko aresztowani i do cytadeli odprowadzeni, postanowili oni pozostać w Kościele i postawić z wierzchością w alternatywie, bądź odstąpienia od swego zamiaru i pokazania zupełnej niemoicy w przeprowadzeniu swych własnych rozporządzeń, bądź też użycia siły. Chcieli oni zrobić z Kościołów twierdze, w którychby byli w bezpieczeństwie dopóty, dopóki rząd nie postanowił zdobywać je szturmem. Wojska oczekiwały przy obu Kościołach do nocy; dopiero gdy rząd dowiedział się, że Duchowieństwo zamierza, jakby na odsiecz otoczonemu, wyjść nazajutrz w procesji uroczystej i wyprowadzić ich z Kościołów w tryumfie, wbrew władzy wyższej, pod zastoną insigniów Kościelnych, nie podobna było nie powziąć przekonania, że idzie tu o formalne ze strony Duchowieństwa wypowiedzenie wojny, i że nazajutrz potrzeba będzie użyć siły wśród gorszych jeszcze okoliczności. Postanowiono przeto zapobiedz tej smutnej ewentualności i wprowadzić jeszcze w nocy do Kościołów małe oddziały, dla wyprowadzenia stopniowego zgromadzonych, aresztując przy tem mężczyzn, a puszczając wolno kobiety i dzieci. Środek ten został w jednym z dwóch Kościołów bez przeszkody wykonany; w drugim zaś atakowali zgromadzeni wchodzących bez broni żołnierzy stołkami i ławkami kościelnymi, i dopiero po usunięciu tego oporu, zdołano wyprowadzić ich pojedynczo z Kościoła.

W ten sposób został skrzyżowany plan kampanji Prałata *Białobrzelskiego*, a w swem uniesieniu mąż ten poważył się na list do Namiestnika i do kroków, które postawiły w jasnem świetle stanowe zamiary nieprzyjaelskie Duchowieństwa przeciw Władzy krajowej. W namietnych wyrażeniach, wystawia on wypadki z 15 Października jako ohydę, której podobna tylko za czasów Attyli mogła się zdarzyć; dobrowolne postanowienie zgromadzonych zamknięcia się w Kościele, nazywa on gwałtownem uwięzieniem, przez które 2 000 ludzi trzymani byli w sposób barbarzyński, cały dzień i całą noc, „bez pożywienia i zaspokojenia naturalnych potrzeb;” i po takich bez miary oskarżeniach przeciw Rządowi, kończy on nareszcie proklamowaniem jawne-

go i nieuleczonego zerwania pomiędzy narodem a Rządem. „To tylko wiem,” powiedziano w tym oryginalnym liście, „że tak często i tak boleśnie zrywane węzły zaufania pomiędzy rządzonymi i Rządem, nie dają się niczem skuć lub związać.” Był to więc list wypowiadający jawnie posłuszeństwo. Dla zewnętrznego udowodnienia nieprzyjacielsko nasrożonego sporu, rozkazał Prałat zamknąć wszystkie w Warszawie Kościoły, pod pozorem, iż one przez wystąpienie Władzy Wyższej, zostały sprofanowane lub sprofanowaniem zagrożone, i domagał się od Rządu, jako pierwszego warunku częściowego cofnięcia tego środka, natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, których Prałat, bierze, „jako nieszczyśliwe i niewinne osoby,” pod swą opiekę, jakkolwiek samowiednie postąpili przeciw zakazowi prawej Władzy.

Namiętne deklamacje tego Duchownego same przez się zostały osądzone. Kościoły były rzeczywiście sprofanowane, lecz przez tych, którzy je zniżyli do steku ducha rewolucyjnego; Władza zatem miała po sobie słuszną, że je jako takowe traktowała; a nawet prawda w tem leży, że Rząd przez swe wystąpienie uchronił Kościoły od dalszej profanacji. Również na zaniechanie publicznej chwały BOŻEJ wśród takich okoliczności nie można się uskarżać, albowiem duch pobożności nie może być zbudowany za pomocą użycia Nabożeństwa dla idei rewolucyjnych i przyuczenia ludu do uważania Świętych murów Kościelnych za właściwy dla burzycieli szaniec. Lecz co słusnie obudza podziwienie, to ta okoliczność, że Duchowny, który zamierzał podburzyć dalej naród w miejscach Świętych, który chciał, pod zastoną murów Kościelnych, wyrwać z rąk karającej sprawiedliwości wszystkich tych, którzy działali wbrew rozporządzeniom Zwierzchności, że Duchowny, który wywołał był w taki sposób jawną wojnę z Rządem, pozostawał trzy tygodnie swobodnym i miał sposobność prowadzenia dalej swej nagannej czynności. Im wyżej stał on w hierarchji, tem prędzej powinien go być spotkać zasłużony los.

Pozostało obecnemu Namiestnikowi, Generałowi *Lüders*, stanowcze dokonanie tego, co jest niezbędnem. W csm dni po swem do Warszawy przybyciu, kazał on aresztować Prałata i wezwał Kapitułę do przystąpienia do nowych wyborów. Ta odmówiła wyborów i zażądała od Ojca ŚWIĘTEGO, ażeby bądź wyjednał uwolnienie Prałata *Białobrzskiego*, bądź wyznaczył Wika-rjusza.

Dwór Rzymski ma teraz do rozważenia, czy powinien popierać poruszenia rewolucyjne, które sam we Włoszech potępia. Wynawane przez Niego zasady każą się spodziewać, iż naprowadzi Duchowieństwo Polskie, z całym naciskiem, na drogę obowiązku,—obowiązku służenia BOGU, a nie duchowi rozruchów.

(A. n.) Dla uzupełnienia artykułu o śmierci ś. p. *Edwarda Remera*, dodać należy, iż orszak pogrzebowy był liczny, gdyż zmarły potrafił sobie zjednać serca wszystkich, z którymi nawet chwilowa znajomość go łączyła. Najwięcej wszakże dowodów prawdziwej życzliwości doznał ś. p. *Edward* w czasie choroby, od osób, w których domu mieszkał, a przed skonem od dwóch znajomych Rodaków ze stanu Kupieckiego, Pannów *B.* i *O.*, którzy z całym poświęceniem nie odstępo-

wali go do ostatniej chwili, a po śmierci przed przybyciem Brata ś. p. *Edwarda*, przysposobili wszystko do pogrzebu, i na barkach swych zgasłego tak przedwieźni *Edwarda*, do miejsca spoczynku odnieśli. Dzięki prawdziwej przyjaźni; pokój duszy zmarłego. — ***

(A. n.) Rok wkrótce dobiega, jak na łożu boleści kończyła doczesny żywot, jedna z bogobójnych i zecnych Niewiast tutejszego miasta, a pojednawszy się z BOGIEM, obecnemu i upadającemu pod ciężarem boleści jedynemu synowi wraz z błogosławieństwem macierzyńskim, objawiła ustne życzenia co do pozostałości majątkowej. I oto w kilka potem miesięcy, po uregulowaniu interesów, ów wykonawca ostatniej woli, przywołuje obce sobie, bo ani pokrewieństwem—ani blizkiemi związkami przyjaźni złączone—a nawet zupełnie nieznane sobie osoby, i wypłaca im kilkadziesiąt tysięcy jako dar zmarłej matki, oparty nie na opisach prawnych, ale na słowie złożonem w sercu przywiązanego Syna. Powodowani taką szlachetnością i czystą bezinteresownością legatarjusze; gdyż takie cnoty są nader rzadkie w dzisiejszym wieku samolubstwa i rachuby, składają ci zacny i szanowny mąż A. D. przez rozgłos tego pisma, hołd uwielbienia i wdzięczności. Oby kraj nasz podobnych tobie synów, i takich Obywateli prawych, przenoszących obowiązek sumienia i honoru nad korzyści materialne, na zaszczyt i ozdobę społeczeństwa swego coraz więcej liczył. — ***

Doszło do mojej wiadomości, iż kilka osób płci obojej ośmielają się chodźć po domach i wyłudzać od ławowiernych składki niby to dla jednego z naszych Kapłanów, który tego ani potrzebował ani potrzebuje; oczem jako jego najbliżsi sumiennie zaręczyci możemy. — *J. Prusiecka.*

Komora Składowa Warszawska, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia r. b. i dni następnych, odbywać się będzie w składzie jej głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych d. fraudowanych towarów, jako to: bawełnianych i wełnianych, także cygar i przedmiotów z wyobrażeniami Świętych, lecz te ostatnie tym tylko sprzedane zostaną, którzy na kupno ich okażą pozwolenie Władzy Duchownej. Wyżej wymienione towary, ocenione są do wysokości rsr. 600. — Dyrektor Komory, Redca Staun, *Afrosimow*. — Sekretarz, Assesor Kollegjalny, A. *Strugul*.

Z powodu kończącego się roku a ztąd i potrzeby zamknięcia obrachunków. Zarząd Zakładu Śtey *MARTY*, widzi się w konieczności uprzedzić osoby zalegające w odbiorze swych obstałunków o spieszenie ile być może odebranie tychże i wniesienie należności za wykończenie, gdyż w razie przeciwnym, na pokrycie kosztów spieniężone będą.

W Ameryce Północnej zaczęto wyrabiać mleko w stałym i twardym kształcie, które następnie w razie potrzeby użycia roztwiera się wodą. Mleko stałe ma trzymać się długo i nieulegać zepsuciu jak płynne; a do zamienienia go w twardość, używają cukru i sody.

Xigarnia *Gustawa Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), zaopatrzyła się na nadchodzącą gwiazdkę w rozliczne dzieła dla młodzieży, w językach: polskim, francuskim i niemieckim, przygotowała wielki wybór Albumów, Keepseków i Xiątek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach, również poleca się z pięknym wyborem Albumów do fotografii.

Miasteczko Horki, od dawnych czasów istniejące w Mohilewskiej Gubernji, do czasu założenia w niem Agronomicznego Instytutu i Szkoły Rolniczej, zwróciło na siebie uwagę mieszkańców najodleglejszych stron Cesarstwa i Królestwa, zład młodzież dla słuchania nauk, Właściciele dóbr ziemskich dla przypatrzenia się machinom rolniczym i ulepszonemu gospodarstwu, a niektórzy dla zaspokojenia tylko ciekawości, dość tłumnie przybywać do Horek zaczęli.

W Klasztorze XX. *Dominikańów* w Krakowie, wyjęto z posiadki w krużganku płytę z napisem, leżącą na grobie Błogosławionego Dominikanina *Kokoszki* (z r. 1532); dla wmurowania w ścianę Kościoła, jako zażytku starożytniczego.

Xiądz *Moniuszko* Professor, zamieszkały w Gubernji Mohilewskiej, przystąpił do wydania napisanej przez niego Historji Kościelnej. Szczęść mu BOŻE w tej pracy.

Handel win i korzeni Józefa *Bogdańskiego*, przy rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej pod Nr 166 exystujący, na nadchodzące Święta Bożego NARODZENIA, zaopatrzonym został w świeże towary, mianowicie: Sery różnego gatunku i bakalie, a oprócz innych właściwych handlowi, posiada znaczną ilość win starych od lat kilkudziesięciu, pozostałych z znanej od dawna piwnicy i w tejsze znajdujących się, niegdyś ś. p. *Milewskiego* kupca.

Wczoraj, w dalszem ciągnięciu 5tej klasy 98mej loterji klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: Po rsr. 1,000, na Nra. 2,427, w Kantorze Ekspedycji; na Nr 18,476, u *Szkolnika* w Kłeczewie, i na Nr 18,666, u *Nelkena* w Warszawie. Po rsr. 500, na Nra. 5,241, u *Tykocińskiego* w Warszawie; na Nr 5,490, u *Ekszteina* na Pradze; na Nr 5,989, u *L. Gwartowskiego* w Warszawie; na Nr 10,595, u *Izaaka Marguliesza* w Warszawie, i na Nr 11,759, u *Wahrmana* w Lublinie. Po rsr. 200, na Nra. 3,931, u *Nelkena* w Warszawie, i na Nr 7,862, w Kantorze Ekspedycji. Po rsr. 100, na Nra. 543, u *Wertheima* w Warszawie; na Nr 1,049, u *Feigenblata* w Częstochowie; na Nr 3,052, u *J. Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 3,414, u *J. Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 4,196, u *Zweigbauma* w Warszawie; na Nr 5,941, u *Rothszteina* w Terespolu; na Nr 5,991, u *L. Gwartowskiego* w Warszawie; na Nr 7,259, u *Hertza Kohna* w Częstochowie; na Nr 8,444, u *Igna Rappela* w Warszawie; na 8,757, u *Marguliesza* w Ożorkowie; na Nr 10,848, u *Orla* w Siedlcach; na Nr 11,243, u *Follmana* w Warszawie; na Nr 12,453, u *Elechnowicza* w Łowiczu; na Nr 12,736, u *Malinaka* w Warszawie; na Nr 14,005, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 14,181, u *A. Gwartowskiego* w Warszawie; na 16,866, u *Hopelmana* w Zamoczu; na Nr 17,296, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 17,449, u *Rothszteina* w Terespolu; na Nr 17,508, u *Zawadzkiego* w Lublinie, i na Nr 19,630, w Kantorze Ekspedycji. Resztę wygranych objęcia dołączają się przy dzisiejszym Numerze tabelka tymczasowa.

Pruski Minister handlu, rozkazał dyrekcjom kolei żelaznych do Państwa należących, ażeby wyjątkowe zniżenie ceny za przewóz perek (kartofli), które początkowo tylko do 1go Stycznia 1862 r. trwać miało, z powodu zupełnego nieurodaju tego najpotrzebniejszego środka do życia w Westfalji, znacznej części prowincji Nadren-

skiej, przedłużyli aż do 1go Czerwca r. p. Równocześnie zalecił Minister administracjom kolei prywatnych, ażeby ze względu na publiczny interes, to samo uczyniły.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dały rs. 5 kop. 77; za *dukaty holenderskie* nowe wałe żądają rs. 3 kop. 40, dały rs. 3 kop. 35; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop. 47; wartość kuponu kop. 77½; za *listy zastawne IIIgo Okresu*, oprócz kuponu, żądają rs. 15, dały rs. 14 k. 98, wartość kuponu kop. 28; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop. 75, dały rs. 70 k. 25.

Onegdaż, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop. 42½ do rs. 1 kop. 47; za garniec od kop. 46½ do kop. 48.

Wiadomości Zagraniczne.

Układy z Bremą dotyczące konwencji marynarskiej, idą pomyślnie i mają być bliskie ukończenia. Nie można tego powiedzieć o układach podobnych z Hamburgiem. Pierwsze wpłyną zapewne na drugie. Przeciwnie dążności Hanoweru nie sprowadzą Prus drogi. Słychać także, że niektóre Państwa Saskie, jako to Wejmar i Altenburg, chcą z Prusami za wręcz podobną konwencję militarną, jaką zawarł Koburg. Sprawy Duńsko-Niemiecka i Heska, są w nowym trakcie, pierwsza jak mówią ku załatwieniu, druga ku tem większemu zawikłaniu.

AMERYKA. *New York*, 23go Listopada. — Depesze z południa tu nad szłe donoszą, że fort Pickens, wspierany przez dwa statki federalne, rozpoczął bombardowanie Pensacola. — Armja nad Potomakiem stojąca, nie otrzymała jeszcze rozkazu ani do posunięcia się naprzód, ani do powrotu na kwatery zimowe. Wątpić nawet nie należy, aby zajęła takowe. — Znaczne posiłki mają być wkrótce wysłane w wyprawie morskiej południowej. Również dwie inne wyprawy uorganizowane będą pod wodzą Jenerałów *Butler* i *Bursarides*. (Patrie).

ANGLIA. *London*, 6go Grudnia. — Krąży tu wieść, że przy wyspach Scilly, u wejścia na kanał La Manche, dostrzeżono okręty Amerykańskie, tak federalne jak i Stanów Południowych. W Liverpool nawet zapewniano, że okręt federalny *James Adg's* schwytał statek przeciwników i zaprowadził do portu Fayal. — Wiadomości o wysyłce wojsk i zapasów wojennych do kolonji Angielskich Północno-Amerykańskich, potwierdzają się, równie jak i to, że rząd wydał polecenia jak najspieszniejszego reperowania i uzbrajania okrętów rezerwowych i innych, w rozmaitych portach negromadzonych. — Komendant *San Jacinto* Kapitan *Wilkes*, znany jest dobrze w Anglii. Należy on do najstarszych Oficerów marynarki Amerykańskiej, i przez żonę spokrewniony jest z Lordem *Jeffrey*. On to kierował wyprawą w celu odkryć, wysłaną w 1838 r., i miał przytem wywołać między osadą bunt, przez swą samowolność i surowość. Z tego powodu przynajmniej stawiany był przed sąd wojenny. Dzienniki Angielskie mówią z poszanowaniem o jego charakterze, ganią jednak jego drażliwość i brak taktu. *Times* potępia mowę mianą przez *P. Bright* o kwestji Amerykańskiej, oświadczając, że ten apostoł pokoju gotów jest zawsze wyliczyć wszystko, co się da przeciw Anglii, a na korzyść jej nieprzyjaciół i zlewać zimną wodą zapal ludu Angielskiego. — Do biura Wschodnio-Indyjskiego, nadeszła drogą telegraficzną wiadomość o zgonie Hrabiny *Canning*, małżonki Gubernatora Jeneralnego Indji. — Niektóre dzienniki opowiadają, że Pani

Slidell przy pomocy krynoliny, uratowała depesze małżonka. — Fabryki bawełniane Angielskie mają obecnie daleko mniej zajęcia jak dawniej. Liczba robotników pracujących teraz, w porównaniu z dawniejszą, spadła o 34 pct. (Schl: Z'g).

FRANCJA. Paryż, 6 Grud. — Firman, którym Sultana, za wyrażnem przyzwoleniem mocarstw uczestniczących w Komisji Paryskiej z 19 Sierp. 1858 r. wyrzeka unję Xięztw Naddunajskich na czas życia Xcia Kuza, doręczony został sprawującemu interesu tegoż Xcia. — *Monitor* podaje dziś treść tego aktu. Według niej, dopóki oba Hospodaraty połączone będą w osobie Xięcia, dopóty ma tam istnieć jedno ministerstwo, a oba zgromadzenia narodowe w jedno zlane zostaną. Komisja centralna Fokszkańska zostaje tymczasowo zawieszona, może być jednak jeśli to stosownem będzie, być zrekonstituowaną jako Senat lub pod innem nazwiskiem. W każdym z Xięztw ma istnieć rada prowincjonalna, zwoływana według przepisów, która zapytywaną będzie w przedmiocie praw i rozporządzeń prowincji dotyczących. Z zawiakowaniem Hospodaratu, Unja ustaje natychmiast; zgromadzenia wyborcze Wołoszczyzny i Mołdawji mają w ciągu dni 10u oddzielnie zebrać się w Bukarescie i Jassach, i w ciągu następnych dni 9u, wybrać nowego Hospodara. — Wczoraj odbyła się rada ministrów, a nawet podobno i rada tajna, jakkolwiek *Monitor* o tem nie wspomina. O naradach jakie tam miały miejsce, z pogłosek tylko sądzić można. Otóż jak słychać roztrząsano tam sprawy wewnętrzne i starcie Anglo-Amerykańskie. Na pierwszym planie naturalnie leżała kwestja rozbrojenia, która stanowczo rozstrzygnięta została, aniema prawie potrzeby dodawać, że w duchu przeczącym. Pewną już jest rzeczą dziś, że Kadry naszej armji zostaną utrzymane, i że cała redukcja ograniczy się na 20 do 30,000 urlopów. — krąży wieść, że podwójne posiedzenia Ciała Prawodawczego i Senatu, otwarte zostanie 17 Stycznia, i że następnie pomiędzy tym dniem a terminem zamknięcia obrad, Ciała Prawodawcze rozwiązane zostanie. Ma to nastąpić w Czerwcu, to jest tak iżby nowe wybory odbyły się mogły przed zniwami. Co się tyczy kwestji Amerykańskiej, tu powszechnie przypuszczają, że Cesarz *Napoleon* skłonny jest do uznania Stanów Południowych. Senat przyjął podobno dość obojętnie przedstawiony mu projekt senatus-consultu, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że takowy zatwierdzony będzie. Uważają go powszechnie jako pierwszy krok na powolnej drodze do systemu, stanowiącego odpowiedzialność ministerjalną. — (Ind: Bel:).

WŁOCHY. — Z Rzymu donoszą, że 4go b. m. przybył tam *P. Lavalette*, Ambassador Francuzki. (Patrie).

Ostatnie Wiadomości.

Kongres Amerykański zgromadził się 4 b. m. Wkrótce więc otrzymamy posłannictwo czyli odezwę, jaką Prezydent *Lincoln*, będzie miał przy tej sposobności do Reprezentantów Stanów federalnych. *Times* słusznie robi uwagę, że zgromadzenie to może przyczynić się do pogorszenia sporu z Anglią. Jeśli bowiem *P. Lincoln*, nie mogąc pominąć wzmianki o sprawie *Trentu*, wyurczy w smem posłannictwie jakąś opinię potwierdzającą, jeśli uczyni jakieś zobowiązania, odpowiednie pierwsi-

komu wybuchowi uczuć w Ameryce, to później już trudno mu będzie, nawet gdyby chciał, cofnąć się i zadość uczynić reklamom Anglii. Prawdopodobieństwo takiego obrotu rzeczy, opierać się zdaje na pogłosce dość rozszerzonej w Paryżu, że Gabinet Washingtonski 20go Listop: odpowiedział już na uwagi Lorda *Lyons*, że uważa aresztowanie *PP. Slidell i Mason*, za zupełnie prawne. W Anglii też mało mają nadziei rozwiązania tej kwestji inaczej jak drogą oręża, zwłaszcza, że dawne stronnictwo separtyjne w Irlandji, głowę podnosić zaczyna i objawia sympatje dla Ameryki.

Z drugiej strony jednak z Ameryki przychodzą lepsze wiadomości. Depesza z New-York, datowana 28go z. m. donosi, że usposobienie tameczne staje się bardziej umiarkowanym, i że ton prassy zmienia się. Dzienniki New-Yorkskie *Tribune i Herald*, mówią o możliwości wydania Komisarzy skonfederowanych, jeśli postępowanie Kapitana *Wilkes* było nieprawne. Podobno Oficer ten, w mowie mianej w Bostonie, oświadczył, że działał na własną odpowiedzialność, w przekonaniu, iż tak mu jego obowiązki nakazywały. — Kongres południowy postanowił przenieść swe siedzisko z Richmond do Nashville. — W Parlamencie Turyńskim, jak donoszą depesze z 7go b. m., toczą się dalej rozprawy nad kwestją Rzymską. — *Garibaldi* powrócił przez Genewę do Caprery. Korrespondencje prywatne zapewniają, że podczas pobytu w Turynie widział się z Królem i z *P. Ratazzi*. — O *Passaglia*, miał 7go mowę wstępną w Uniwersytecie, przy objęciu katedry. — Cesarz Austriacki wrócił 8go b. m. z Wenecji do Wiednia. — Budżet ma być wkrótce przedstawiony Radzie Państwa, a jednocześnie wniesiony zostanie projekt o odpowiedzialności Ministrów.

Szarada.

Otóż dzisiaj Szarada łatwa i nie długa. —
Musi być w każdym *pierwsza*, musi być i *druga*,
A gdy *wszystka* się zjawia niezwykłym wybrykiem,
To tego *pierwsza* bywa najprostszym wynikiem.
(Zeszła Szarada, Rajtuzy).

DONIESIENIA.

Znalezione dziś z rana **Papiery**, należące do W. Konstancji Jakubowskiej, można odebrać w Drukarni Kurjera.

GARBARNIA z należącami do niej narzędziami i mieszkaniem, jest do wydzierżawienia od dnia 1go Lipca 1862 r. w mieście Pułtusk, Gubernji Płockiej. Bliższa wiadomość na miejscu pod Nrem 186.

GRUSZKI Francuzkie (Poire Duchesse), **JABŁKA** z Compiègne, oraz **JABŁKA** z Ameryki, nadzwyczaj smaczne z bukietem, **SZPROTY** Holsztyńskie i **SIELAWY** z Augustowskiej, nadeszły do Handlu Ant: **Stępkowski** go, przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 1. (Przyb.).

 **Przyjmuje i załatwia Zlecenia** w przedmiocie dostarczania Ludzi robozczych, Parobków, Komorników i Kolonistów, głównie narodowości Słowiańskiej; jako też zdolnych Oficjalistów i Fabrykantów, do Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego; załatwia także zlecenia tyczące się kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, Majątki ziemskiej, Nieruchomości miejskiej, sprzedaży Lasów, Drzewa warnego opałowego, i wszelkie inne; Kantor Informacyjny i misowy **M. Puławskiego i Spółka** w Warszawie pod Nr 419, przy Poczcie, exystujący.

Przyjechali do Warszawy.

Bentkowski Leon Ob: z Mikołajewka nr 584; Czarnowscy Józef Ob: z Kroczewa i Kaz: Ob: z Siecień nr 584; Rogalski Tad: Ob: z Rogalic nr 500.

Wyjechali: Brzozowski Zenon Obyw: do Gub: Podolskiej; Dąbski Apollinary Ob: do Przybojewa; Lelewel Prot Ob: do Woli Cygowskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Rozenbaad Lejbus Kup: z Lipska nr 2163; Stefanowski Jerzy Assessor Kolleg: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Daltrozo Jan Obyw: do Włoch; Lubieński Stan: Hr: do Niemiec; Ostrowski Stan: Hr: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Jana Bożego.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że pozostałość po zmarłym w Szpitalu tutejszym w dniu 28 Września (10 Października) r. z., Seymourze Schiff, Artystcie muzycznym, składająca się z garderoby, bielizny, precjozów i nót muzycznych, w dniu 4 (16) Grudnia r. b., o godzinie 3ej po południu, przez publiczną licytację, w Rancellarii Szpitala przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2166/7 sprzedana zostanie.

Warszawa dnia 7 Grudnia 1861 r.

Opiekun Prezydujący, **Stomiński.**

Z powodu wyjazdu, jest zostawiony do sprzedania garnitur **MEBLI mahoniowych**, t. j. 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół przed Kanapę, pokryte welnianym adamaszkiem, w najświetniejszym fasonie, bardzo mało używany, który za znacznie zniżoną ceną nabyć można; znajdują się także i **Meble** nowe, t. j. Garnitury mahoniowe w najświetniejszych fasonach, Kozety mahoniowe, Łóżka jesionowe, Szafy, Krzesła wyplatane, Umywalnie, Fotele męskie i damskie, Szeszłagi, Kozety wysłane i bez wysłania, Materace, Sienniki, wszystko z najakuratniejszym wykończeniem, a mianowicie z dobrem wysłaniem i zabezpieczeniem od móli, za jak najumiarkowane ceny. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 39 nowym. — **C. Borucki.**

Rada Szczegółowa Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

W sali posiedzeń Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, odbędzie się licytacja w d. 4 (16) b. m. i r., o godzinie 5 po południu, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę oleju, w czasie od dnia 1 Stycznia 1862 r., do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. Warunki do tej licytacji, oraz wzór do deklaracji, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy Świąt, od godz: 9 do 12 i od 3 do 6. Vadjum oznaczone jest w warunkach licytacyjnych.

Warszawa dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r.

Prezydujący, Tajny Radca, **Białoskórski.**

Sekretarz Rady, **P. Umiński.**

Nowo urządzona

FABRYKA PIERNIKÓW

Angusta Ritter,

przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 737/8, poleca się szanownej Publiczności, jako na nadechodzące Świąta, zaopatrzoną została wszelkiego gatunku **PIERNIKÓW**; również przy takowej została urządzoną Piekarnia wszelkich **CIAST** i **CUKRÓW**, które codziennie świeżo, po cenach umiarkowanych dostać można. — Kupującym z prowincji, stosowny rabat się przyrzeka.

Zginął **Piesek** z pod Nra 1351 A, przy ulicy Mazowieckiej, cały biały, kudłaty, na niskich łapkach; łaskawy znalazca raczy odprowadzić takowego Pieska pod Numer powyżej wymieniony, a otrzyma sowitą nagrodę.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 1 (13) i 5 (17) Grudnia r. b., sprzedane zostaną publiczną licytacją w drodze sekwestracji, bydło, kenie, wozy i różne sprzęty domowe, w rynku miasta Zakroczymia, a to za należności defraudacyjno-łusne, Skarbowi przypadające. — **Bętkowski.**

Dnia 12 Grudnia, otworzoną będzie w dolnym Lokalu przy ulicy Długiej pod Nr 489, w domu W. Laszyńskiej **KAWIARNIA NAZOWIECKA**. Właściciel Zakładu nie szczędził kosztów, aby zapewnić szanownym Gościom przyjemnych chwil, w Lokalu bowiem Gazem oświetlonym, **BILLARD** dla amatorów regularny, w osobnym Salonie **CZYTELNI**A, gdzie wszelkie Pisma periodyczne krajowe jak również zagraniczne znajdują się; nadto Zakład wydawać będzie prócz trunków Napoi i Przekąsek zimnych, Śniadania i Kolacje na gorąco, a to po cenach umiarkowanych. Chłubię sobie, że szano: Goście oceniając dobre me chęci i włożone koszta; dla zapewnienia wygody Publiczności licznem odwiedzaniem zaszczycać mnie raczą.

Znajdują się do sprzedania z wolnej ręki następujące przedmioty: **Suknie** damskie welniane, jedwabne i lekkie; Mantyle, Kamzu, Rapy adamaszkowe na dwa łóżka, Szal francuzki, Szal welniany szary, Chustki welniane, Spodnice haftowane, Koszule dzienne, Kołnierzyki haftowane, Mufla Tumakowa, Lampa Paryzka fotożenowa za Rs. 50, Komoda jesionowa, Szafa na suknie za szkłem, Zegar połączany pod kłosem, dwa Lustra pазłączane wysokie, Gzymsy do firanek, Kaftan axamitny i t. p. rzeczy. Wiadomość pod Nr 468/9 przy ulicy Senatorskiej wprost XX. Reformatów, z rana do godziny 9ej, z południa od godz: 3ej, w podwórzu, wychodząc z bramy na prawo, jak pompa, u Służącej Bogumiły.

W tych dniach otwartą została **Restauracja** na Krakowskiem: Przedmieściu, obok Poczty, Nr 23 nowy, gdzie można dostać Obiadów za cenę Zł: 2 i 4 codziennie, wszelkich potraw na porcję w każdym czasie; także przyjmują się wszelkie obstalunki w domu i za obrębem, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności. — **Teofil Mellerowicz.**

KOZETA, dwa Fotele i dwa **Ta-borety**, amarantowym adamaszkiem welnianym pokryte, **Fortepjan** mahoniowy o 6u oktavach, w bardzo dobrym stanie; **Kantorek** mały i **Salopa** futrzana, kortem brązowym powleczone, do sprzedania w nowym domu Wizytkowskim, pod liczbą 391, na główne wschody, w antresolach po lewej stronie.

Rs. 25 nagrody. — Dnia 9go b. m., przy wstępowaniu za kupnem do Sklepów Starozakonnych za Żelazną Bramą, zgubiony został **Pagilares** z pięcioma nowymi 10cio i kilku 3 i 5-rublowemi papierami. — Uczuciem prawości wiedziony znalazca, jako też przez wzgląd, że osoba tak wielce poszkodowana, cierpi, i wstrzymawsz na raz jest w swoich czynnościach, złożyć raczy zgubę z odtrąceniem Rs. 25, w Cukierni Nowaczyńskiego, ulica Nowy-Swiat, pałac Zamoyskich.

Emeryt posiadający odpowiedzialność przedstawiającą dostateczną rękojmię bezpieczeństwa, dla zatrudnienia się przyjałyby zarząd domu lub inną jaką czynność, czy to z mieszkaniem lub jako przychodni. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nrem 398, w oficyale ostatnie drzwi, na 1m piętrze.

Urzędnik Administracyjny, pragnie zająć się **Zarząd-tem Domu** w Warszawie; w razie potrzeby może złożyć Kaucją do rs. 300. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

WIELKI MAGAZYN STAN: DZIECHCINSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 486 lit: A., i Krakowskie-Przedmieście Nr 447.

Po powrocie z Zagranicy otrzymał wielki dobor rozmaitych **OBRYC** z Materiału Alpaca zwany, który zastępuje futro; oraz **MANTYL** i **KAPTANÓW** pokojowych najmniejszych; jak również **KAPELUSZE** i **BARANKI** teraz poszukiwane; jako też **SPODNIE** Włóczkowe lekkie i ciepłe (fanchony angorskie), **RIKAWIAŁ**, **SZALE**, **KAPTURY** watowe i różne drobności do Toalety Damskiej, które te Artykuły sprzedaje po cenie przystępnej; kupującym w większych partiach odstępuje się procent stosowny.

Jest do wynajęcia jeden lub dwa **Pokoje**, z opalem, światłem i usługą, a może być ze stołem, w każdym czasie, przy porządnej familii, dla Paniąki przyzwoitej lub Osoby płci żeńskiej, któraby mogła korzystać z konwersacji języka francuzkiego, niemieckiego i wprawę na fortepianie; potrzebna Młodsza Niemka, umiejąca pisać i czytać, młoda; wiadomość w Hotelu Drezdeńskim Nr 556, w Kancelarze Guwernerów Zofji Czaplńskiej.

Panny uzdatnione w Strojach, jak również do nauki, potrzebne są do Magazynu, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost XX. Reformatorów.

Rs. 5,000 żądane jest na dom murowany, w środku miasta; wiadomość w Kancelarze Loterii Wgo Krassuskiego, naprzeciw Zamku, bez pośrednictwa trzeciej osoby.

Do nabycia:

STOŁOWE

SERWISY PORCELLANOWE,

na 12, 18 i 24 osób, w wyborowych gatunkach, po cenach nader umiarkowanych.

Wiadomość w domu Wgo Blumberga, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, w podwórzu w prawej oficynie, na dole.

Jest do wydzierżawienia od Nowego Roku lub w każdym czasie dwa **Ogrody**, to jest owocowy i warzywny, w których się znajduje Winnica, Ananasarnia, Szparagarnia, Oranżeria i Trehhaus, a to o wierst 13 od miasta Warszawy. Bliższa wiadomość w Kancelarze Stręceń Służących K. Puławskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 2667, w domu Karmelickim.

Bufety ceratą kryte, wraz z pułkami, masywne, zdadne do wszelkiego handlu, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527, w podwórzu gdzie Weneckie okno.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wgo Boka, pod Nr 477, nadszedł świeży transport **KAWIORU** Astrachanckiego, zupełnie mało solonego i prasowanego.

S. SZYROKÓW.

Każdego czasu do wynajęcia **Lokal** z 8u Pokoi złożony, zupełnie odświeżony i na zimę zaopatrzony, cały lub w połowie; w domu Wnej Prylńskiej, na rogu ulic Nowolipki i Dzikiej położony. Ułożenie się co do ceny, aż do Śgo Jana r. p., należy do lokatora, który z powodu nie od niego zależących okoliczności, pomieszkanie to opuścić musiał. Wiadomość u Stróża domu Walentego.

Dnia 7go Grudnia, zaginął **Wieprz** biały duży, kienos, zadzierzysta, szczecina na grzbiecie, było 3 Wieprzaków siwych nieco zadzierzystych na grzbiecie, mających przeszło po pół roku, zaginęły jak chłopiec past na śmieciach nad Wisłą; kto by o tychże powziął wiadomość, aby dał znać do Hotelu Smoleńskiego, do Państwa Pabianowskich w Szynku, albo na Pragę przy wale, w domu Maczugi Nr 273/4.

Dostanie roboty gotowej, to jest **Bucików** damskich dużych i małych, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Mostowej Nr 239, po prawej stronie trzeci dom od rogu, na dole od frontu.

Z a k ł a d

reputowany w Warszawie, który Kobieta prowadzić może, od lat trzech w biegu będący, przynoszący dochodu netto od 10,000 do 15,000 Złp., jest do sprzedania za gotówkę lub w zamian na Nieruchomość miejską lub wiejską, wartości od 5,000 do 6,000 Rs. Wiadomość w Biurze Informacyjnym **K. Puławskiego**, w Warszawie, Numer 419, przy Poczcie.

Od Śgo Jana 1862 r., jest do wynajęcia w domu pod Nrem 468/9 przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatorów **Sklep** z 4ma Pokojami, a to na Szynk Piwa, Wódek i Tranków krajowych; wiadomość u Właściciela domu.

Dnia 3go b. m., w przejściu ulicą Długą, zgubiona została **Xiążka** francuzka, Medytacje o Tajemnicach Wiary Da Ponta, Tom 3. Osoba poszkodowana uprasza Panów Antykwariuszów, w razie gdyby ktoś przybył sprzedać tę Xiążkę, aby takową nabyli, a zwróci z wdzięcznością to, co zapłaci. Mieszka przy ulicy Freta Nr 255, na 2m piętrze od frontu.

MIESZKANIE

świeżo wyrestaurowane i już opróżnione, wprost Zamku, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Słepiej pod Nr 299, składające się: z trzech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Zachowania, Piwnicy i Góry wspólnej, na 2m piętrze, jest do najęcia od Nowego Roku. Wiadomość na 2m piętrze u Lokatorki.

Żądany jest do nabycia **Las dębowy towarowy**, nie dalej jak dwie mile drogi od rzeki spławnej, odległy, w szacunku mniej więcej dwa kroć sto tysięcy talarów, ryczałtowo płacić się mogących, lub też stosunkowo ilości sztuk dębów towarowych w lasach Królestwa lub Cesarstwa znajdujących się do spieniężenia. — **Dobra** mniejszych i większych rozmiarów, tak w bliskości Warszawy, jak i odleglejsze, z wszelkimi dogodnościami w gospodarstwie wymaganymi, za gotowe pieniądze, jako też i zamiennie na domy w Warszawie, są wyłącznie polecane do sprzedaży, jak niemniej kapitały na Śty Jan roku przyszłego płatne do odstąpienia. — Administrator domu z kaucją jest żądany. — Wiadomość bliższa pod Nr 674, przy ulicy Leszno, korespondencje frankowane do Józefa Jaruntowskiego.

W Mieście Częstochowie Starej

przy Nowym Ryнку, jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki, **DOM** Murowany Jednopiętrowy, z Oficiną piętrową, Studnią, Drwalnią i t. p., przynoszący Właścicielowi prócz mieszkania obszernego, dochodu 5%. Bliższa wiadomość w Kancelarze Komissowym **K. Puławskiego i Spółka**, w Warszawie pod Nr 419, przy Poczcie.

Jest do sprzedania za bardzo niską cenę garnitur **Mebli** jesionowych, a mianowicie: Sofa, Stół i sześć Krzesel. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1254, w podwórzu, pod Zakładem Śtej Marty.

KOŻUCHY.

Świeży Transport **Kożuchów Połtawskich**, mających skórę na białe wyrobione, na lepszej wyprawie, z cienkim włosem czarnym i siwym, oraz białym, przędzą się en gros i pojedynczo, na ulicy Nalewki, za Budnikiem, w domu zwanym Cohna. Wiadomość w Handlu Oleju w tymże domu Nr 2244, który otwarty jest od godziny 8ej z rana do 8ej wieczorem.

Przy ulicy Leszno pod Nr 684, w podwórzu 1sze drzwi na lewo, są do sprzedania **SZALE** wełniane i Tureckie, **SUNKIE** jedwabne, **OKRYCIA** watowe i letnie jedwabne, **PORTJERA** adamaszkowa jedwabna, **PODUSZKI** haftowane, **Bielizna** stołowa, różne **Koronki**, **Serwis** do Herbaty z porcelany saskiej, **Mufka** Piżmowa, **SALOPI** Elkowa i Lisami białymi podobite, z kołnierkami Tumakowemi, atlasem kryte; **Kufer** podróżny męzki, zagraniczny, wszystkie za cenę niską.

NIERUCHOMOŚĆ w Mieście Powiatowem Pułtusk Nr 246 oznaczona, składająca się z Domu mieszkalnego drewnianego, dachówką holenderką krytego, z Zabudowaniami gospodarskimi, niemniej Browaru masyw murowanego dachówką karpiońską krytego; do tejże Possessji należą Ogrody fruktowy i warzywny, z łąką; to wszystko w znacznej przestrzeni na gruncie dziedzicznym i hypoteki niczem nie obciążoną, jest z wolnej ręki do sprzedania, o której to sprzedaży wiadomość powyższą można u Sukcesorki Pani Lisowskiej, w Pułtusk zamieszkałej, i u Właściciela domu Nr 1003a, przy ulicy Twardej w Warszawie.

Niżej podpisany, otworzył w tych dniach, w mieście **Częstochowie**, przy ulicy Paany Marji, w domu własnym, **NOWY HANDEL**, z najobfitszym doborem **Win**, nadto zaopatrzwszy tenże Handel w świeże towary, które również jak i Wina po cenach najumiarkowańszych sprzedawać będzie. Mam nadzieję, iż rzetelne postępowanie powyższej firmy, jako od dwudziestu lat istniejącej, dostateczną jest rękojmią dla JW. i WW. Panów Obywateli tej okolicy.—Z czem mam zaszczyt polecić się.

Leon Wodziński.

Do sprzedania dla braku miejsca, wielki **Obraz** olejny, wyobrażający boginię Tetys płynącą na muszli i otoczoną nimfami, długości łok: 3, wysokości łok: 2, w ramie złoczonej, za nadmiarkowaną cenę Rs. 40. Oprócz tego Płaszcz morantique czarny, Mantyla i Okrywka axamitne czarne, Chustka angiorska popielata i Portiera wełniana niebieska w pasy szmaragdowe; wszystko mało używane. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794C, w Sklepie Rękawiczniczym, lub Stróż wskaże.

WIELKA WYSTAWA CUKRÓW

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiłem wielki zapas **Cukrów**, do ubrania drzewek, w najświeższych i najnowszych kształtach, rozmaitych przedmiotów i bardzo dobrych do zjedzenia. Przytem dla Rodziców chcących udarować swe dzieci przyjemną i niedrogą Kolędą, przygotowałem małe **Pudełka**, napełnione rozmaitemi smacznymi **CUKIERKAMI**. Rozmaitej wielkości Pańskich, Cukierkami napełnionych **Pudełek**. **Bonbonierek** eleganckich i gustownych. — Przypominam Szanownej Publiczności, iż u mnie można dostać najwyborniejszych **Pierników**, jako to: prawdziwe **Toruńskie**, **Norynberskie**, **Sante**, **Czokoladowe**, **Bazler**, **Delikatesów**, **Karlsbadzkie**, **Anyżowe**, **Norynberger** i t. d.; także ulubiony **Warszawianom Bruk Warszawski**, funt po Złp. 2, z czem polecam się Szanownej Publiczności, przy ulicy Senatorskiej i rogu Daniłowiczowskiej.—**C. Grohnert.**

W nocy z dnia 5go na 6ty b. m. i. r., w orzeździej z miasta Koła do Łowicza, zgubiono **POR-TRET KOBIETY**, olejno malowany, w kapeluszu z welonem białym z żółtymi wstążkami, niezbyt wielki, w ramach złotych, w pacy drewnianej Łaskawy znalazca raczy go zwrócić Franciszkowi **Pietka**, w Warszawie przy ulicy Wiejskiej, pod Nr 1733 zamieszkałemu, a otrzyma nagrodę rubli sr: 12.

Administracja Xięstwa Łowickiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia r. b., w Kancelarii Nadzorczy Majetności Sielce pod Warszawą exystującej, przed delegowanym Urzędnikiem, o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie głosna i plus publiczna licytacja, na wydzierżawienie prawa propinacji, w całym terytorjum rzeźzonej majetności Sielce, w takiej rozciągłości, w jakiej Dominium służy, na lat trzy, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r., wraz z domem karczemnym, masyw z cegły murowanym, przy granicy Czerniakowskiej położonym.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 153 rocznej dzierżawy, a każdy mający chęć licytowania, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć na ręce delegowanego Urzędnika wadium, w gotowych pieniądzech, w ilości Rs. 75, a oprócz tego zaraz po ukleicheniu licytacji, wadium to dokompletować, do wysokości połowy summy wylicytowanej.

Inne warunki dzierżawy tej dotyczące, w każdym czasie można przejrzeć, w Biurze Administracji Xięstwa Łowickiego, oraz w miejscu do licytacji oznaczonem.

Łyszkowice dnia 14 (26) Listopada 1861 r.

Administrator Xięstwa, Pułkownik **Hauke.**

Pomocnik Administratora, Rada Dworu **J. Wojciechowski.**

Sekretarz, **Dzierżanowski.**



KAWIORU

ASTRACHAŃSKIEGO zupełnie mało solonego, nadszedł świeży Transport do **Składu Herbaty Chińskiej** i Różnych Towarów Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu Wgo Dobrycha.—Tenże Skład otrzymał **Sardyńki** w oliwie z Nantes, **Serdele** marynowane czyli **Kilki**, **Karuk Rybi**, **Buljon** Woliński, **Groszek Zielony** w różnych gatunkach, oraz **Monstury** Kijowskie suche i płynne.

A. Kucharkin.

Fortepjany nowe palisandrowe, o 7u oktawach i jeden o pół 7ej oktawy, są do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1335, w domu Dzieciątka Jezus, w Fabryce Fortepjanów Szezerbińskiego, wchód przez sięn przy Aptecz.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Zakład Piwa Bawarskiego**, wraz z Billardem i wszelkimi do tego potrzebami, za cenę bardzo przystępną, od Nowego Roku lub zaraz; wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 769, naprzeciw ulicy Waliców w Bawarii.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że przy Karczmie Szamoty na Trakcie Krakowskim, przy samej szosie, 17 wiorst za Rogatkami Jerozolimskimi, założony został na sprzedaż częstkową **SKŁAD DRZEWA Opałowego Sosnowego i Brzozowego**, suchego i rdzennego, w szalenie ułożonych sążniach i pół-sążniach, w szczapach półtora i trzyłokciowej długości, które na miejscu po cenach stałych sprzedaje się. Życzący zaś sobie nabycia jakiegokolwiek ilości Drzewa z odstawa do Warszawy, raczy się zgłosić do Rządcy domu Nr 1800 przy ulicy Nowiniarskiej, w Warszawie, gdzie o gatunek Drzewa i ilość sążni, oraz cenę, umówić się może. Zapewnia się najakuratniejszą na termin umówiony dostawą.

FABRYKA

Machin i Narzędzi Rolniczych,

LUDWIKA ZIELENIEWSKIEGO,

w Krakowie,

pod Nr 410, przy ulicy Śtej Scholastyki.

Czyniąc zadosyć życzeniom Szanownych Obywateli mających na celu dobro kraju przez rozpowszechnienie użytecznych a w dzisiejszych stosunkach gospodarczych niezbędnych Machin Rolniczych, do których na pierwszym miejscu niezawodnie **ZNIWIARKA** należy, ma zaszczyt złożyć niniejszem swoją deklarację, iż podejmuje się wykonania **ZNIWIARKI ANGIELSKIEJ WACHA**, która z Londynu staraniem JW. Hr. Franciszka Wodzickiego, Właściciela Dóbr Złota, sprowadzona, tamże całe tegoż roczne żniwo w przytomności wielu Obywateli z najlepszym skutkiem odbyła. JW. Hr. Fr. Wodzicki udzielił łaskawie podpisanemu w mowie będącej Żniwiarkę na model z należytym objaśnieniem użycia, które przy odstawie każdego egzemplarza (drukowane), dołączonem będzie. Żniwiarka ta przy użyciu 4 koni i 4 ludzi żyzna 12—14 morgów dziennie z zupełnem zadowoleniem, co naoczni wiarogodni świadkowie stwierdzają.

Za dokładność wyrobu i użycie najlepszego materiału Fabryka podpisanego zaręcza. **Noże** tak przy Żniwiarce obecne jako i zapasowe, Fabryka podpisanego zamówiła już w Anglii i tylko takie oryginalne dostarczane będą.

Przedsiębiorstwo to wymagające bardzo znacznych nakładów, może się udać tylko w drodze subskrypcji, i dla tego Fabryka podpisanego oddaje przedmiot powyższy łaskawej opiece Szanownych Obywateli, uprzejmie zapraszając ich do licznej subskrypcji. Ponieważ egzemplarz Żniwiarki sprowadzony z Anglii kosztuje Złp. 2,200 (pols: mon:) czyli Złr. 646 w. a. Fabryka zaś podpisanego obowiązuje się dostarczyć tejsze Żniwiarki za cenę Złp. 1,666 Gr. 20 pol: mon: lub za 490 Złr. w. a., a zatem **o jedną czwartą część taniej**; dla tego przy obstalunku uprasza o złożenie zadatku w kwocie Rs. 100 czyli 196 Złr. w. a. Fabryka zaś po odebraniu wręczy zakwitowanie wraz z oznaczeniem numeru porządkowego obstalunku, według którego za dostaniem reszty należytości, Żniwiarki odstawiane będą. Wczesna próba tylko zamówienie z zadatkiem dołączonym na czasowiłowy wykonane być mogą. Fabryka podpisanego ma na siebie silne przekonanie, że **Żniwiarka Wachy** odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu, przedsiębiorstwa jej budowę, jedynie w chęci przysłużenia się krajowi tak pożyteczną a tak niezbędną machiną. Że Fabryce nie idzie tylko o własny interes, z podanych cen najlepiej oszczędzić można. Demagogi ze swej strony, co do podpisanego jako do Fabryki, należy, rozpowszechnienie tak pożytecznej Machiny poleca Fabryka opiece Szanownych Obywateli Ziemskich, ku czemuś rekompacją być może 23-letnie doświadczenie i zawsze pożyteczne służenie Publiczności Fabryki podpisanego.

Zobowiązania na **wszelkie Machiny i Narzędzia Rolnicze**, jak dotąd tak i nadal z największą starannością i punktualnością załatwiane będą.

Ludwik Zieleniewski.

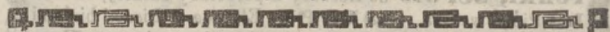
W pierwszej połowie Listopada r. b., starozakonny Gecał w. Gerszon, trudniący się kopaniem wapiennych kamieni w Powiatach Ostrołęckim i Łomżyńskim, miał sobie powierzony list pod adresem J. Z. w Zambrzytach, w Powiecie Ostrołęckim, do oddania według adresu; list takowy wprowadzić oddał, lecz nie będąc upoważnionym do odbioru pieniędzy, takowe mimo to odebrał, i jak wnosić należy, zatrzymał przy sobie; wzywam więc niniejszem rzeczonoego Gecał w. Gerszon, o zwrot pomienionych pieniędzy, jak również upraszam każdego, komukolwiek by zdarzyło się go natrafić, o przytrzymanie i odesłanie do wsi Trynosy, w Powiecie Ostrołęckim, do Właściciela rzeczonoego majątku, za zwrotem wszelkich kosztów i nagrodą Rs. 30. Rysepis pomienionego starozakonnego jest: wzrostu dobrego, lat około 60, włosów i brody siwych, pochyło już się trzyma.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

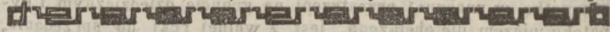


Pod korzystnymi warunkami, w mieście Lutotowie, w Powiecie Wieluńskim, jest do sprzedania z wolnej ręki **Dom** murowany, położony przy głównym trakcie miast fabrycznych, na granicy Prus, mieszczący w sobie od dawna znany w tej okolicy, Handel Win, Korzeni i Towarów Galanteryjnych. Dom wzmiankowany może służyć na Zajazd. Wiadomości na miejscu u Pani Rosenthal dawniej Weichmann, lub w Warszawie u Właściciela domu Nr 1822 przy ulicy Koźlej.

Komora Celna Herby, podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Grudnia i następnych, odbywać się będzie licytacja w m. Częstochowie, na sprzedaż towarów skonfiskowanych: wełnianych, półwełnianych, ba wełnianych, jedwabnych, płótna i różnych krótkich towarów, po oszacowaniu na rs. 848 kop: 36. — Dyrektor Komory, Assesor Kollegjalny, **Iwanoff**.



Skład towarów Domu Złotej Ziemi w Włocławku w m. Łodzi, przy Nowym Rynku wystawcy, poleca się z otrzymanymi świeżo **TOWARAMI** Kolonialnemi, Winem węgierskiem i francuzkiem, Porterem angielskim, Żelazem, Naczyniami kuchennymi, żelaznami i blaszanymi. Otrzymać także transport **SLEDZI**, które sprzedaje na beczki i częściowo, na wszystkie Towary cena stała.



W Mieście Pilicy, w czasie pożaru, skradziony został **ZEGAREK** Złoty z Łańcuskim długim, ze skazą na cyferblacie; oraz **PIERŚCIONEK** z Brylancikiem i napisem wewnątrz: „Pamiątka z Poznania 1860 r.” Uprasza się przeto PP. Jubilerów i Złotników, tak w Warszawie jak i na Prowincji, jeżeliby im kto chciał sprzedać takowy Zegarek lub Pierścione, aby donieśli o tem Właścicielowi Fabryki Powozów w Warszawie przy ulicy Leszno, Panu Józefowi Rentel, za nagrodą Rs. 10. — Tamże oddano w komis do sprzedania z powodu



wyjazdu za granicę, za bardzo przystępną cenę, **KARETA** Dormez, Fabryki Moskiewskiej, z wszelkimi Rekwizytami, prawie nowa, albowiem przebyła jedną tylko podróż; oraz **POWOZ** podróżny, Fabryki Wiedeńskiej.



Zamiana lub sprzedaż.—Kto sobie życzy wysokiego procentu od niewielkiego kapitału, przytem spokojnego i przyjemnego zatrudnienia, to może nabyć **Handel Win**, istniejący od 38 lat w m. Kaliszu, pod firmą **Macińskie**, z zapasem Win różnych, wystających i starych, z umeblowaniem i wszystkimi potrzebami, za gotówkę lub może nastąpić zamiana na posiadłość ziemską. Położenie tegoż Handlu jest w miejscu korzystnym. Postępowanie około win i innych napojów, jak również powzięcia wiadomości, zkad sprowadzać, gdyby tego potrzeba była, wskazaniem będzie. Bliższą wiadomość powziąć można osobiście na miejscu, lub listownie franco w m. Kaliszu, u M. Macińskiego.



W dniu 4 (16) Grudnia 1861 r., o godzinie 10ej z rana, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną będzie drogą substacji **Nieruchomość** w mieście Włocławku, pod Nr 106 hipotecznym, a 112 policyjnym. Vadjum Rs. 750. Licytacja zacznie się od summy Rs. 1,000. Sprzedaż popiera Józef Kleczkowski Adwokat, w Warszawie pod Nr 590 zamieszkały.



W dniu 4m b. m. po południu, przechodząc ulicą Graniczną, Grzybowską, zabłąkał się **Piesek** młody, z rasy Wyżłków angielskich, biały z kasztanowatemi uszami i łatkami, mający nosząc. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić do domu Wgo Kresse, przy ulicy Oboźnej Nr 2766, na dole od frontu, za nagrodą.